

Skoro samoorganizujący się, bezcelowy system może stanowić ramę do realizowania dowolnego celu, to najlepszym porządkiem społecznym pozwalającym na realizację postulatów transhumanistycznych – czy też, jak w tym przypadku, ekstropijnych – będzie właśnie ten, który organizuje się spontanicznie. Jedynym przykładem takiego społecznego porządku jest ekonomia wolnorynkowa ze wszystkimi jej konsekwencjami. Wolny rynek umożliwi powstawanie złożonych instytucji, zachęca do innowacyjności oraz daje bodźce do rozwoju technologicznego i społecznego, które są istotne dla filozofii ekstropianizmu²⁵. W nieskrępowanej, wolnorynkowej rzeczywistości można swobodnie prowadzić badania naukowe, rozwijać technologie i sprawdzać na sobie, które z nich sprzyjają przekraczaniu biologicznych barier.

Poparcie dla skrajnie wolnorynkowej ekonomii wynika także z ogólnej koncepcji człowieka, jaką przyjmuje More. Odrzuca on dualizm ciała i umysłu, sugerując, że człowiek stanowi jedną, zintegrowaną całość, psychofizyczny monolit, który może być rozpatrywany w różnych aspektach – ciała, jaźni, emocji. Wszystko, co myślę i czuję, manifestuje się w postaci działań fizycznych. Ja i moje ciało to jedność, muszą więc być postrzegane jako całość²⁶. Następnie More adaptuje do swojej antropologii typowo libertariańskie pojęcie samoposiadania (ang. self-ownership).

Samoposiadanie oznacza, że każdy człowiek ma bezwarunkowe, wynikające z samego faktu, że jest człowiekiem, prawo do posiadania swego ciała i dysponowania nim bez ograniczeń narzucanych przez innych²⁷. Do tej definicji More dodaje zastrzeżenie, że realizacja tego prawa jest możliwa tylko wtedy, gdy postrzegamy człowieka jako psychofizyczną jedność: nie mogę posiadać swojego umysłu, jeśli nie mogę posiadać swojego ciała i nie mogę posiadać swojego ciała, jeśli nie mogę posiadać swojego umysłu. Dalsza argumentacja More'a biegnie po linii rozumowania Rothbarda i Davida D. Friedmana: z faktu samoposiadania wynika, że każdy człowiek jest wolny i odpowiedzialny za to, co czyni. Każdy też rozpoznaje innych ludzi jako posiadających samych siebie, a wiedząc, że prawo do samoposiadania jest nienaruszalne, nie może dążyć do władzy nad innymi ani do tego, by inni rządili nim. Każdy może zatem sam wybierać zestaw celów i wartości, które go determinują, a dokonanie tego wyboru umożliwia rozum²⁸. Jako racjonalny, wolny i odpowiedzialny za swoje czyny, człowiek może kierować swoim postępowaniem i doskonalić się, a wiedząc, że inni są tacy jak on, powinien szanować odrębność i indywidualność wszystkich ludzi i nie wolno mu naruszać ich praw. Za „zdrową”

²⁵ Zob. t e n ż e, *The Extropian Principles 2.5*.

²⁶ Zob. t e n ż e, *Self Ownership: A Core Transhuman Virtue*.

²⁷ Por. M. R o t h b a r d, *Manifest Libertariański*, tłum W. Falkowski, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014, s. 31.

²⁸ Zob. M o r e, *Self Ownership: A Core Transhuman Virtue*.

cechę uważany jest też egoizm, czyli dbanie o siebie i swój interes, wynikające z faktu, że ja i moje ciało to jedność.

„Samoposiadacze” mogą nabywać własność poprzez przekształcanie dostępnych zasobów własną pracą bądź też przez dobrowolną wymianę z innymi „samoposiadaczami”. Tylko niczym nieskrępowany wolny rynek umożliwia poszanowanie prawa do samoposiadania i realizację jednostkowej wolności oraz dowolnie wybranych celów. Wolny rynek charakteryzuje ponadto niezwykle ważna cecha, jaką jest samoregulacja, wynikająca stąd, że jest on porządkiem wyłaniającym się spontanicznie.

Wolnorynkowa społeczność, rozwijająca się dzięki spontanicznemu porządkowaniu, nie wymaga odgórnego sterowania czy planowania. Technokracja, jak głosi More, okazuje się niemożliwa, ponieważ żadna grupa ekspertów nie jest w stanie zrozumieć ani kontrolować nieskończonej złożoności społeczeństwa i ekonomii²⁹. Tym, co pozwala zachować porządek w wolnorynkowej ekonomii, jest przestrzeganie określonego zestawu reguł wynikających z zasady samoposiadania ustanawiającej prawo własności. Zgodnie z tą zasadą każdy jest właścicielem przede wszystkim samego siebie, a następnie wszystkiego, w czego posiadanie wszedł w sposób uprawniony (poprzez zawłaszczenie niczyjego zasobu przez pracę lub czyjegoś zasobu przez wymianę). Oznacza to, że ludzie muszą szanować nawzajem swoje prawa – jeżeli zostaną one zakłócone, na przykład przez odgórne rządowe ingerencje w procesy rynkowe, pojawia się nieporządek. Rynek jest złożonym systemem i może przetrwać wiele zaburzeń, ale jeśli będzie się pojawiać coraz więcej zakłóceń albo jeśli zaatakują one jego kluczowe elementy, na przykład system monetarny, wówczas zacznie dominować chaos³⁰.

More, powołując się na takich ekonomistów, jak Ludwig von Mises i Friedrich A. von Hayek, wskazuje, że interwencje rządu zawsze przynioszą niepożądane konsekwencje, ponieważ rządy nie dysponują – i nigdy nie będą dysponowały – informacjami wystarczającymi, by celnie przewidywać lub kontrolować zmiany ekonomiczne. Wiedza o procesach produkcyjnych w większości nie jest komunikowalna ani możliwa do zdobycia, nie da się więc jej włączyć do rządowych planów działania. Rozwój technologii komputerowej pokazuje, że coraz bardziej złożone modele wymagają uwzględnienia zbyt wielu zmiennych, również tych, których nie można nawet zidentyfikować³¹.

Jako zwolennik anarchokapitalizmu More uważa, że państwo – czyli odgórnie kontrolujący gospodarkę rząd – jest zbędne.

²⁹ Zob. t e n ż e, *The Extropian Principles* 2.5.

³⁰ Zob. t e n ż e, *Order Without Orderers*.

³¹ Zob. t e n ż e, *Self Ownership: A Core Transhuman Virtue*.